Tom 15/2023, ss. 265-284
ISSN 0860-5637
e-ISSN 2657-7704
DOI: 10.19251/rtnp/2023.15(11)
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

Maciej Krzemiński

Obraz relacji ojca z synem na podstawie wybranych opowiadań Kazimierza Orłosia

The Depiction of Father-Son Relationship Based on Selected Stories by Kazimierz Orłoś

Abstrakt: Artykuł prezentuje relacje łączące ojca i syna obecne w twórczości Kazimierza Orłosia. Ważnym aspektem czterech analizowanych opowiadań są konteksty: biograficzny i historyczny. Autor kreuje swoich bohaterów w oparciu o własne doświadczenia życiowe, o przemyślenia i spostrzeżenia towarzyszące mu tak w okresie PRL, jak i w Polsce współczesnej. Nie nazywa bohaterów – są tylko ojciec i syn. Ich wzajemne relacje to ciekawe źródło wiedzy o złożoności stosunków międzyludzkich w każdym czasie historycznym.

Słowa kluczowe: Kazimierz Orłoś, opowiadanie, biografia, relacje, ojciec, syn, realizm

Abstract: The article presents the relationship between father and son as depicted in the works of Kazimierz Orłoś. An essential aspect of the analysis of the four stories lies in the biographical and historical contexts. The author shapes his characters based on his own life experiences, reflections,

and observations, spanning both the period of the People's Republic of Poland (PRL) and contemporary Poland. The characters remain unnamed – only referred to as father and son. Their mutual relations serve as an intriguing source of insight into the complexity of human relationships in any historical period.

Keywords: Kazimierz Orłoś, short story, biography, relationships, father, son, realism

Kazimierz Orłoś to twórca zaliczany do grona pisarzy realistów. Od debiutu w roku 1958 (opowiadanie *Dziewczyna z łódki*) pozostał wierny zasadzie *mimesis*, konsekwentnie traktując realny świat jako najbardziej wiarygodne źródło artystycznej inspiracji. Powyższe potwierdza nie tylko dorobek pisarza, ale i wielokrotnie wyrażana przez niego deklaracja: „Uważam doświadczenie życiowe i znajomość rzeczywistości, w jakiej dane nam było żyć, za nieodłączny składnik autentycznego pisarstwa"[1]. Podobnie brzmi odpowiedź na pytanie Piotra Szewca skierowane do Orłosia o to, czy zgadza się z określaniem go jako pisarza realisty: „Tak, pamiętając, że temu określeniu często nadaje się znaczenie pejoratywne, «realista» oznacza pisarza, który babrze się w przyziemnej, miałkiej rzeczywistości. Pisarza ograniczonego. Ale dla mnie zainteresowanie rzeczywistością, życiem, żywymi ludźmi jest istotnym elementem pisarstwa. Oderwanie się od tej realistycznej sfery uważam za niebezpieczne, […] trudniej jest opisać prawdziwą rzeczywistość i prawdziwych ludzi niż tworzyć świat fikcyjny i ludzi zmyślonych"[2].

Badacze literatury twórczość Orłosia, podobnie jak sam pisarz, wpisują go w nurt prozy realistycznej. Autorzy opracowania *Literatura polska 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*

[1] M. Zybura, *Nie były to lata stracone. Rozmowa z Kazimierzem Orłosiem*, [w:] M. Zybura, *Książki – ludzie – rozmowy*, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", Wrocław 2022, s. 123.
[2] K. Orłoś, *Kłopoty z cudem*, [w:] P. Szewc, *Wolność i współczucie: rozmowy z pisarzami*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s.161.

jego prozę, z lat sześćdziesiątych XX wieku osadzają w nurcie małego realizmu[3]. Późniejszy etap twórczości, z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, potwierdza konsekwencję pisarza w wyborze artystycznej drogi; badacze zauważają, że w tym okresie był on „wierny swoim inklinacjom realistycznym"[4]. Na ten aspekt zwrócił uwagę także Stanisław Burkot, podkreślając w twórczości Orłosia między innymi nawiązywanie do „peryferii życia społecznego" i stałą obecność „cech wywiedzionych z «małego realizmu»"[5].

Wśród elementów obecnych w pisarstwie Orłosia na plan pierwszy wysuwa się jego predylekcja do ukazywaniu bohaterów poprzez ich działanie. Mniej zatem w jego utworach opisu motywacji postępowania poszczególnych postaci, natomiast więcej ich wzajemnych relacji. W wielu opowiadaniach o tym, co dzieje się w życiu bohaterów, dowiadujemy się z opisu ich zachowania, dialogów, które ze sobą toczą oraz z lakonicznych uwag narratora. Panoramę ludzkich spraw Orłoś ukazuje w realistycznie ujętych opowieściach, opartych na codziennych, pozornie błahych wydarzeniach, w prozaicznych rozmowach, w jednostkowych przeżyciach poszczególnych postaci. Właśnie w tak ujętej formule jego pisarstwa kryje się owa postulowana autentyczność.

Motyw relacji rodziców z dziećmi pojawia się w twórczości autora *Cudownej meliny* często, można go odnaleźć w opowiadaniach *Dziecko Ojca i Matki* z roku 1961 (jest to poruszający opis reakcji rodziców na zaginięcie ich dziecka) i *Dziewczyna z ganku* z roku 2005 (utwór, między innymi, o relacjach łączących matkę z synem), w powieściach *Letnik z Mierzei* (jest to snuta przez bohatera opowieść, której adresatem jest jego syn) i *Trzecie kłamstwo* (w rozbudowanej fabule powieściowej pojawia się list ojca

[3] Zob. P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 16.

[4] Tamże, s. 203.

[5] S. Burkot, *Literatura polska w latach 1939-1999*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 283.

do syna, będący próbą przekazania ważnych zasad moralnych, których winien się trzymać).

Dla Orłosia rodzina i panujące w niej relacje są bardzo ważne, sam pisarz wyraża tę myśl wprost we wstępie do obszernie przez siebie opisanej historii swoich przodków, dedykowanej swoim rodzicom. „Mój dom rodzinny – gdy teraz o nim myślę – był domem wyjątkowym: ani z okresu dzieciństwa, ani z późniejszych lat nie pamiętam podniesionych głosów Rodziców, kłótni, ostrzejszych słów. Pamiętam ich oboje uśmiechniętych, w dobrych nastrojach, optymistycznie nastawionych do życia. A przecież należeli do pokolenia, które przeżyło dwie wojny światowe, rewolucję bolszewicką, 1939 rok, okupację niemiecką. Powstanie Warszawskie w 1944. A potem jeszcze wszystkie absurdy PRL"[6].

Niewątpliwie relacje autora z ojcem mogłyby być wskazówką pozwalającą przybliżyć, a może lepiej rozumieć, osobiste doświadczenia wpływające na późniejszą artystyczną perspektywę pisarza. Niewiele jednak można odnaleźć wypowiedzi Orłosia na temat relacji z ojcem. W autobiografii *Dzieje człowieka piszącego* znajdujemy wspomnienie o przesłuchaniach, na które co jakiś czas był wzywany jego ojciec – były żołnierz Armii Krajowej. Przed jednym z nich, rano, podszedł do syna, objął go i pocałował, pisarz tak komentuje tamte chwile: „Było to niezwykłe wydarzenie, ponieważ ojciec raczej nie okazywał uczuć, a wobec mnie zawsze zachowywał dystans. Zapamiętałem ten niezwykły ranek jednego z wiosennych lub jesiennych dni. Po latach dopiero skojarzyłem, z czym zachowanie ojca było związane"[7]. Zapytany o relacje z ojcem pisarz podkreśla, że były dobre i dodaje: „był dla mnie autorytetem, ale na pewno utrzymywał pewien dystans wobec syna. Nie było więc możliwe żadne spoufalenie, zwracałem się do niego zawsze z szacunkiem. Pamiętam, że tylko przy wyjątkowych okazjach – życzeń świątecznych lub imienin – ojciec

[6] K. Orłoś, *Dzieje dwóch rodzin Mackiewiczów z Litwy i Orłosiów z Ukrainy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015, s. 7.

[7] K. Orłoś, *Dzieje człowieka piszącego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019, s. 105.

mnie całował. Ale jego postawa życiowa, zachowanie, zawsze stanowiły dla mnie wzór”[8]. Wspomnienia te wiele mówią o ważnych dla pisarza wyznacznikach relacji ojca i syna, wśród których na poczesne miejsce wybija się rola rodzica jako autorytetu zaświadczonego własnym postępowaniem, na którym winien wzorować się syn.

W niniejszym opracowaniu w analizie wybranych opowiadań Kazimierza Orłosia zostały przyjęte perspektywy biograficzna i historyczna. Kluczem do takiego ujęcia metodologicznego jest realistyczna formuła prozy pisarza. Realia obecne w analizowanych utworach wraz z upływem czasu stają się także literackim świadectwem zmian zarówno tych obecnych w codziennym wymiarze ludzkiej egzystencji, jak i w znaczących wydarzeniach historycznych. W kilkusetletniej perspektywie historycznej problemy z szeroko rozumianym terminem ‘ojcostwo’ podejmuje wiele utworów, warto w tym miejscu wspomnieć choćby o świetnej książce *Historia ojców i ojcostwa*[9]. Jednak w niniejszym artykule kontekst zostanie zawężony do analizowanych opowiadań, do biografii autora i realiów obecnych w jego twórczości.

Opowiadania *Powrót taty*, *Samotność mężczyzny* i *Ciemne drzewa* powstały w latach sześćdziesiątych XX wieku. Bohaterów tych utworów łączy pewna anonimowość – niewiele wiemy zarówno o ojcach, jak i synach. Czytelnik ma do dyspozycji zdawkowe informacje o wieku mężczyzn i chłopców, o ich sytuacji rodzinnej czy zawodowej, autor często nawet nie nadaje im imion – są jak uniwersalne portrety ludzi. Może to być każdy ojciec i każdy syn. Utwory są osadzone w realiach PRL lat sześćdziesiątych, odzwierciedlają nie tylko trudną sytuację nieletnich synów w rozpadających się rodzinach (*Powrót taty* i *Samotność mężczyzny*), ale i próby budowania przez ojca dobrej relacji z synem

[8] Korespondencja M. Krzemińskiego z K. Orłosiem, w archiwum autora, mail [07. 11. 2023].

[9] *Historia ojców i ojcostwa* , red. J. Delumeau, D. Roche, tłum. J. Radożycki, M. Paloetti-Radożycka, Oficyna Wydawnicza Volumen, WSiP, Warszawa 1995.

– jak w opowiadaniu *Ciemne drzewa*. W tym ostatnim ojciec jest przewodnikiem syna na drodze do miejsca swojego urodzenia i dzieciństwa zniszczonego przez komunistyczne władze, ale i przewodnikiem w dorosłe życie. Orłoś, uważny obserwator życia społecznego, także własnego i rodzinnego, poprzez swoich bohaterów próbuje zrozumieć obie strony: i ojca, i syna, choć ich relacje bywają trudne. Nieco inną perspektywę widzimy w opowiadaniu *Ojciec wraca na ziemię* (z roku 2009) – dorosły syn obserwuje i opisuje działania ojca, który nie może pogodzić się z fizycznymi ograniczeniami swojego wieku. Pisarz ciekawie prezentuje relację dojrzałego syna i starszego już ojca, która nie wymaga żadnych słownych deklaracji, przejawia się bowiem w codziennej trosce o siebie, w zrozumieniu swoich słabości czy ograniczeń. Akcja toczy się na współczesnej mazurskiej wsi – takiej, w jakiej mieszka autor.

Czy tata wróci?

Pierwszoosobowa narracja dziewięcioletniego chłopca, bohatera opowiadania *Powrót taty* (1963/2023), stopniowo odkrywa jego relacje rodzinne. Akcja toczy się w dwóch przestrzeniach czasowych – jednym jest spotkanie chłopca i jego matki z kobietą w ciąży, drugim są wspomnienia chłopca związane z jego ojcem.

Narrator podkreśla dobrą relację z rodzicem, niecierpliwie czeka na jego powroty z pracy, wie, że będą wspólnie coś ciekawego robić. Więź tę dobrze ilustruje opis jazdy motorem: „Sadzał mnie na szerokim siodle Junaka, mówił, żebym trzymał się mocno, odpalał motor, kopiąc w pedał rozrusznika, siadał przede mną i odjeżdżaliśmy. Obejmowałem go w pasie i z całej siły ściskałem"[10]. Ze wspomnień dziecka przywoływanych w trakcie oczekiwania na powrót taty (w tym czasie matka rozmawia

[10] K. Orłoś, *Powrót taty*, „Odra", nr 5/2023, s. 71.

z obcą kobietą) wyłania się obraz bliskich, serdecznych relacji. Syn czuje się bezpiecznie w towarzystwie ojca, podkreśla jego czułość i troskliwość. Wspomina zdarzenie, które miało miejsce w trakcie łowienia ryb. Chłopiec wpadł do wody i zaczął się topić, wówczas „ojciec zaraz przybiegł – widziałem, jak wchodził do wody w butach i spodniach – pochylił się nade mną, chwycił pod pachy i wyniósł na brzeg. Naznosiliśmy potem gałęzi z lasu i suszyliśmy ubrania przy ognisku. Pamiętam, jak siedziałem owinięty kocem i patrzyłem w ogień. A także zapach tataraku, na którym siedziałem, bo ojciec zerwał i przyniósł całe jego naręcze. Pamiętam też gorącą herbatę w blaszanym kubku i to, że robiło się coraz ciemniej”[11].

Obraz troskliwego i kochającego rodzica zostaje przez pisarza skonfrontowany z portretem ojca, który ma romans z kobietą spodziewającą się jego dziecka. Zderzenie pozytywnego wizerunku dobrego męża i rodzica z obrazem zdradzającego i nielojalnego mężczyzny prowokuje pytania dotyczące ludzkiej natury. W opowiadaniu pisarz dotyka zatem kwestii moralnych, ale nie udziela odpowiedzi na rodzące się pytania. Rozstrzygnięcie pozostawia czytelnikowi. Nie wiemy także, jak rozwinie się sytuacja po powrocie do domu tytułowego bohatera. Wskazówką interpretacyjną może być tytuł nawiązujący do *Powrotu taty* Adama Mickiewicza. W balladzie to tęsknota dzieci i ich modlitwa za ojca ocalają go i prowadzą do szczęśliwego finału. Możliwe, że i w opowiadaniu Orłosia miłość i oddanie syna odegrają podobną rolę.

Opowiadanie kończą słowa żony skierowane do zaskoczonego widokiem kobiet mężczyzny: „Przywitaj się z narzeczoną”[12]. Tym samym zakończenie pozostaje otwarte. Nie wiemy, co dalej się wydarzyło. Potencjalnych scenariuszy dalszego ciągu jest wiele, pisarz nie daje jednak żadnej podpowiedzi co do najbar-

[11] Tamże, s. 72.
[12] Tamże, s. 74.

dziej prawdopodobnego rozwoju zdarzeń. Jedno pozostaje pewne – bezpieczne i dobre relacje rodzinne chłopca ulegną zmianie. Przywołując ponownie kontekst tytułu, można tłumaczyć go *à rebours*: powrót taty jest tak naprawdę odejściem od rodziny, ale także w pewnym sensie powrotem do siebie, do prawdy o swoim postępowaniu (ujawnione kłamstwo), a może powrotem do początku, czyli odbudowywania na nowo swoich relacji.

Samotność ojca

W opowiadaniu *Samotność mężczyzny* (1966) narrator wprowadza zaledwie kilka informacji dotyczących bohaterów. Wiemy zatem, że ojciec ma około czterdziestu lat, jego syn Staś „wyglądał" na czternaście, że spotkanie odbywa się w parku, na jednej z ławek, w końcu i to, że zanim chłopiec spotkał się z mężczyzną, ten drzemał, czekając na niego. Forma opowiadania sprowadza się głównie do dialogu ojca z synem. To właśnie z tej rozmowy dowiadujemy się więcej na temat ich relacji. Nie jest to jednak rozmowa utkana z wielu faktów czy szczegółów pozwalających zrekonstruować sytuację życiową bohaterów. Orłoś tak bowiem buduje ich poszczególne wypowiedzi, aby pozostawiały pole do domysłów, te z kolei do zróżnicowanych interpretacji.

Ojciec czeka na syna w parku, jest słoneczny dzień około południa (Staś jest tuż po śniadaniu, ale w domu musi być o czternastej). Fakty te sugerują, że nie mieszkają razem. Ponadto ojciec kilkukrotnie pyta o matkę chłopca, interesuje go, co ona robi i mówi, prosi także syna, aby przekazał jej informację, że „nieźle" zarabia. Z krótkich, lakonicznych wypowiedzi dowiadujemy się lub raczej domyślamy, co spowodowało, że rodzice chłopca nie mieszkają razem. Matka opowiadała Stasiowi, że „tato upił się i pobił pana Dutkiewicza"[13]. Nadużywanie przez ojca alkoholu i jego agresja mogą być zatem najbardziej prawdopodobnymi

[13] K. Orłoś, *Samotność mężczyzny*, [w:] *Drugie wrota w las*, Iskry, Warszawa 1992, s. 63.

przyczynami rozstania rodziców. Z lapidarnych zdań wypowiadanych zarówno przez ojca, jak i przez syna wyłania się obraz relacji rodzinnych – jest to obecność innego mężczyzny (wujka) w domu chłopca, prawdopodobny brak pieniędzy (Staś „był w kusym granatowym ubranku", wspomniana wyżej informacja o zarobkach). Wiemy także, że ojciec czternastolatka mieszka u swojej matki, która przygotowała dla wnuka jego ulubione potrawy – pierożki z jagodami, babki maślane z kremem i kompot.

Rekonstrukcja sytuacji rodzinnej, w jakiej znaleźli się bohaterowie opowiadania Orłosia, mogłaby wyglądać następująco. Z powodu nadużywania alkoholu przez męża, jego agresywnych zachowań, być może trwonienia pieniędzy lub ich braku doszło do rozstania. Nie jest jasne, czy małżonkowie pozostają w separacji, czy są rozwiedzeni. Chłopiec mieszka z matką i wujkiem (trudno rozstrzygnąć czy jest to krewny, czy określenie „wujek" należy rozumieć jako odniesienie do nowego partnera matki), jego tata mieszka ze swoją matką. Ojciec widuje się z synem rzadko, kolejne spotkanie planuje za dwa tygodnie, zapewne ono także nie potrwa zbyt długo.

Rozmowa bohaterów sprowadza się do krótkich wypowiedzi, inicjowanych pytaniami mężczyzny, na które niezbyt chętnie i zdawkowo odpowiada syn. Przyczyn tej swoistej dialogowej ascezy można upatrywać (to jest kolejna przestrzeń do interpretacji, jaką pozostawia dla czytelnika Orłoś) między innymi w tym, że nie rozmawiali oni ze sobą wcześniej na tyle dużo, aby dawało im to dobre i solidne podłoże do szczerych i rozbudowanych wypowiedzi. Być może spędzali ze sobą mało czasu, możliwe, że nie spędzali go w ogóle, lub były to relacje oparte na przemocy. Powyższe uwagi ilustruje następujący fragment: „Mężczyzna przyglądał się jak chłopiec je. – Opowiedz coś – poprosił. – Nie chcesz nic powiedzieć? – O czym mam mówić? – chłopiec odgarnął włosy z czoła. – O wszystkim. Mów, o czym chcesz. – Wszystko

jest w porządku – powiedział chłopiec z przekonaniem"[14]. Uderza obojętność syna, a może niechęć zaczynającego dojrzewać nastolatka do rozmowy z ojcem. Uczucia, jakie towarzyszą bohaterom są ledwie uchwytne. Sygnałów tych trudnych do zdefiniowania emocji należałoby szukać między wypowiedziami – w ciszy, jaka następuje po kolejnych słowach, także w wysiłku, jaki wkładają w rozmowę, która zwyczajnie „nie klei się", ale i w uwagach narratora, pełniących po trosze funkcję retardacyjną, po trosze opisującą realia otaczające bohaterów. W pewnym momencie narrator informuje: „Ścieżką przeszła młoda kobieta z wózkiem, potem mężczyzna z psem. Pies miał obwisłe wargi, z których kapała ślina. Chłopak patrzył za kobietą, potem przyglądał się psu"[15].

Bohaterowie niewiele o sobie wiedzą, świadczą o tym między innymi ogólnikowe zachęty do rozmowy („opowiedz coś"), zdawkowe odpowiedzi syna („wszystko jest w porządku"). Nie potrafią także okazywać czułości, syn rozgląda się dookoła, co może świadczyć o obojętności, znudzeniu lub napięciu, jakie wywołuje w nim spotkanie. Nie zadaje pytań, nie interesuje go życie ojca, a może tylko nie chce okazywać swego zainteresowania sprawami rodzica. Rozmowę traktuje jako obowiązek. Ale i ojciec niewiele wie o sytuacji syna, nie wie także, jak prowadzić rozmowę z dzieckiem i co jest dla niego ważne.

Niezależnie od przyczyn, jakie złożyły się na nieumiejętność tworzenia wzajemnej bliskości przez bohaterów opowiadania, sam fakt nieobecności rodzica w codziennym życiu syna jest – w perspektywie jego psychicznego i emocjonalnego rozwoju – niekorzystny. Sylwia Rydz, odnosząc się do dzieciństwa pozbawionego ojca, zauważa, że jest ono trudniejsze, „bo sprzyja pojawianiu się problemów związanych z samoakceptacją oraz budowaniem satysfakcjonujących relacji społecznych"[16].

[14] Tamże.
[15] Tamże.
[16] S. Rydz, *Samotne rodzicielstwo*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. nauk. I. Janicka, H. Liberska, PWN, Warszawa 2014, s. 251.

Problem ten był obecny w twórczości ówczesnych pisarzy, na co zwrócił uwagę Krzysztof Kosiński, pisząc o wczesnej prozie Marka Nowakowskiego. Badacz zauważa w tekstach autora *Benka Kwiaciarza* fakt nieobecności ojca w domu: „Wiele czynników odciąga mężczyzn od domowego ogniska: praca, wspólnota kumplowska, alkohol, niekiedy pobyt w więzieniu. Przeważa też przekonanie, że domostwo to cecha kobiet, a nie mężczyzn. Wychowaniem dzieci zajmują się głównie kobiety: matki, babcie, ciotki, a w szkołach – nauczycielki. Ten stan rzeczy ma istotne skutki dla męskiej tożsamości”[17].

W odniesieniu do tytułu opowiadania tropem interpretacyjnym może być samotność, zarówno bowiem ojciec, pozbawiony codziennego kontaktu z rodziną, może tę samotność dotkliwie odczuwać, jak i nastoletni syn, który wchodzi w dorosłość bez wsparcia obojga rodziców. Niezależnie od okoliczności rozstania rodziców i przyczyn, które do niego doprowadziły, jest to dla dziecka zawsze trudne przeżycie. Trzy czwarte populacji ludzkiej, pisze Robin Dunbar, „wymienia stratę ukochanej osoby – z powodu rozstania lub śmierci – jako najbardziej traumatyczne i dotkliwe emocjonalnie wydarzenie, jakie kiedykolwiek ich spotkało”[18].

Strata rodzica w perspektywie sytuacji bohaterów *Samotności mężczyzny* niekoniecznie nastąpiła w momencie odejścia ojca z domu, mogła, i zapewne tak było, nastąpić znacznie wcześniej, bowiem w przedstawionej „scence z życia” widać brak rzeczywistej relacji, ich rozmowa obnaża wzajemną obcość, powierzchowną znajomość, w końcu – po stronie syna – rzeczywistą lub tylko manifestowaną obojętność.

[17] K. Kosiński, *Wiwisekcja powszedniości. Studium wczesnej twórczości Marka Nowakowskiego (1957-1971)*, IPN, Warszawa 2014, s. 372.

[18] R. Dunbar, *Przyjaciele. O prawdziwej mocy naszych najważniejszych relacji*, tłum. T. Chawziuk, Copernicus Center Press, Kraków 2021, s. 348-349.

Podróż do utraconych korzeni

Opowiadanie *Ciemne drzewa* (1968) to opis podróży ojca, który prowadzi syna do swojej rodzinnej wsi. Bohaterowie przebywają długą drogę, na co skarży się piętnastoletni syn: „Mam już dość! – zdenerwował się chłopiec. – Dwa dni jechać pociągiem, nie spać, mało jeść, a potem jeszcze iść piechotą pięćdziesiąt kilometrów. To za dużo, jak dla mnie!"[19]. Ojciec rozumie irytację dziecka, dlatego pociesza go, że już wkrótce będą na miejscu. Ta uwaga również budzi niechęć chłopca, ponieważ wie, że tam, dokąd zmierzają, nikt na nich nie będzie czekał.

Celem podróży była bowiem opuszczona i zniszczona wieś, po której pozostały nieliczne ślady – resztki fundamentów domów, sterty kamieni, a wszystko porastała bujna roślinność i zdziczałe sady. Ojciec szuka pozostałości domu, który pamięta z dzieciństwa, odnajduje miejsce, w którym prawdopodobnie stał. Poszukiwanie śladów przeszłości i odnajdywanie choćby fragmentów dawnego życia bohater traktuje poważnie i emocjonalnie zarazem. W pewnym momencie ze wzruszeniem pokazuje miejsce, w którym jego matka sadziła kwiaty. Głęboki sens podróży do miejsca dzieciństwa stara się przekazać synowi. Wyjaśnia, że przynajmniej raz w życiu powinien zobaczyć miejsce, w którym urodził się jego ojciec. Syn nową dla siebie sytuację odbiera mniej emocjonalnie, jest zmęczony, głodny i senny. Lakonicznie wyraża aprobatę dla piękna okolicy, lecz jednocześnie podkreśla, że jest to odludne miejsce. Ojciec na te słowa odpowiada: „tu było dwieście numerów. Wszyscy musieli wyjechać. Mówiłem ci już: ta ziemia przesiąkła krwią"[20]. Ta metaforycznie ujęta uwaga związana jest z tragicznymi wydarzeniami, które sprawiły, że wieś, do której przybyli, przestała istnieć. Pisarz w swoim opowiadaniu nawiązuje do akcji „Wisła" przeprowadzonej w 1947 roku[21]. Ta krótka

[19] K. Orłoś, *Ciemne drzewa*, [w:] *Drugie wrota w las*, Iskry, Warszawa 1992, s. 73.
[20] Tamże, s. 76.
[21] „Akcja «Wisła» spowodowała wyludnienie części obszarów Roztocza, Pogórza Przemyskiego, Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Dziedzictwo kulturowe tych regionów

uwaga wprowadza do utworu szerszą perspektywę. Zawsze na tle historycznych wydarzeń toczą się indywidualne losy ludzi, którzy, tak jak bohater opowiadania, mają potrzebę przekazywania innym swoich jednostkowych historii, ale także historii wspólnot i zamieszkiwanych przez nie miejscowości.

Orłoś w latach sześćdziesiątych XX wieku pracował w Solinie – wówczas, jak wspomina, dużo wędrował „wzdłuż Sanu i Solinki. Wszędzie tam były ślady po tych wioskach, zdziczałe sady, czasem pozostawiona kapliczka. Historię z opowiadania *Ciemne drzewa* ktoś mi w tamtych latach opowiedział. A w oczach i pamięci miałem ślady po wsiach Hulskie i Tworylne”[22].

Symbolicznym gestem, jaki wykonuje ojciec w stosunku do syna, jest poczęstowanie go alkoholem. To swoista inicjacja, wprowadzenie w świat dorosłych, podkreślenie rangi wydarzenia, które winno być zapamiętane na całe życie. Ta sytuacja ośmiela syna – pyta o to, skąd się biorą dzieci, skłania do rozmowy o gwiazdach i Bogu. Ojciec również odczuwa wyjątkowość chwili, wspomina śpiewy, jakie kiedyś można było usłyszeć w jego rodzinnej wsi.

Bohaterom przygotowującym się do snu, towarzyszy przyroda: „Słyszeli tylko głosy świerszczy w trawach i szum wiatru w gałęziach gruszy, jakby tam, nad nimi, płynęła rzeka”[23]. W opowiadaniu natura pełni szczególną rolę – z jednej strony zachwyca swoim pięknem i koi niepokój, z drugiej zaciera i zabliźnia historyczne rany, kryjąc w zaroślach pozostałości domów. Łączy także bohaterów poprzez silny związek człowieka z miejscem urodzenia, z przeszłością związaną z pochodzeniem, z korzeniami. Tę

zostało zniszczone, a wiele miejscowości w ogóle przestało istnieć. Ze spalonych wiosek i wyniszczonych gospodarstw wyprowadzała się także ludność polska”. https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1108414,Akcja-Wisla-%E2%80%93-wysiedleni-z-Bieszczad, [dostęp: 15.11.2023].

[22] Korespondencja M. Krzemińskiego z K. Orłosiem, w archiwum autora, mail [07. 11. 2023].

[23] K. Orłoś, *Ciemne drzewa*, s. 79.

więź telluryczną przekazuje ojciec synowi, który powinien zapamiętać miejsca ważne dla jego przodków.

Pamięć o przeszłości zarówno rodzinnej, jak i narodowej jest ważnym spoiwem łączącym bohaterów opowiadania (wagę wydarzenia syn zapewne zrozumie później). Relacja między nimi, świadomie budowana przez ojca, stanowi mocny punkt odniesienia dla dalszego życia syna.

Bliskość w codzienności

W opowiadaniu *Ojciec wraca na ziemię* (2009) Orłoś zastosował ciekawy zabieg narracyjny, rzecz dotyczy relacji rodzicielskich widzianych z perspektywy syna, który obserwuje i opisuje poczynania ojca. Jednak jest to także, w kontekście biograficznym, jego własna perspektywa, bowiem utwór pisarz zadedykował swojemu synowi Maciejowi, a opis działań tytułowego bohatera prawdopodobnie swoje źródło ma w prawdziwej historii[24].

Elementy łączące biografię pisarza z literacką postacią ojca są liczne, wśród nich warto wymienić choćby kryty czerwoną dachówką dom na Mazurach czy wiek bohatera. W opowiadaniu pisarz niejako przygląda się sam sobie, wykorzystując do tego literacko przetworzoną perspektywę syna.

Na pierwszy plan opowiadania wysuwa się historia tocząca się wokół konieczności zabezpieczenia dachu i komina przed zimą. Ojciec chce wejść na dach, chociaż syn go przed tym przestrzega, mówiąc, że ma on już „siedemdziesiąt pięć lat, kłopoty

[24] Kazimierz Orłoś potwierdza, że jest to historia oparta na rzeczywistym wydarzeniu: „Tak, to prawdziwa historia, chociaż nie jest tak dramatyczna, jak w opowiadaniu. Chciałem położyć deskę na kominie, naszego mazurskiego domu, aby zimą nie napadał śnieg, ale wszedłem na dach i zszedłem – rezygnując ostatecznie z zatkania komina – normalnie. Odsuwając dachówki i idąc po listwach. Nie zjechałem razem z lawiną dachówek. Świadkiem eskapady ojca był syn Maciej. Trochę mnie asekurował, przynosił i odstawiał drabinę. Jemu więc jest dedykowane opowiadanie". Korespondencja M. Krzemińskiego z K. Orłosiem, w archiwum autora, mail [07. 11. 2023].

z krążeniem, nadciśnienie, cierpi na bóle kręgosłupa i tak dalej”[25], również pogoda nie sprzyja takim pracom – jest deszczowy listopadowy dzień. Właściwie całą warstwę fabularną można sprowadzić do zdarzenia, jakim jest wejście ojca na dach i związane z tym niebezpieczeństwo. Drobiazgowy opis pracy – mozolne wspinanie się w stronę komina, grożące upadkiem obsunięcie się, wykonanie zabezpieczenia i zejście po drabinie na ziemię – jest trzymającym w napięciu pretekstem do ukazania relacji między mężczyznami. Wszystko bowiem między nimi dzieje się w swoistym niedopowiedzeniu. Bohaterowie razem wykonują różne czynności, niewiele ze sobą rozmawiają. Syn dwukrotnie mówi: „Ale ojciec jest uparty”. Słowa te mają dwojako nacechowany ładunek emocjonalny – postawa ojca może budzić irytację syna, ale i podziw. Upór znamionuje konsekwencję, samodzielność ojca i odwagę w realizowaniu postawionego celu. Upór ten można odczytać także jako niezgodę na ograniczenia wynikające z wieku i różnych dolegliwości i chyba właśnie owa brawura może budzić niepokój i irytację syna. Co ciekawe, sam pisarz doskonale wyczuwa dwoistość odbioru takiego zachowania, w końcu poniekąd on sam widzi siebie oczami syna.

Bohaterowie opowiadania, odmiennie od ojca i syna z *Samotności mężczyzny*, są w harmonijnej i pełnej wzajemnego szacunku relacji, co widać w ich dobrze zsynchronizowanym sposobie działania: „Przed odjazdem wypiliśmy herbatę w kuchni. Podjechałem samochodem bliżej drzwi domu. Ułożyłem torby ojca w bagażniku. Dwie skrzynki z jabłkami postawiłem na siedzeniach z tyłu. Przykryłem kocami. Zamknęliśmy bramę i furtkę na kłódki. Jak zawsze przed zimą. Odjechaliśmy – włączyłem światła, potem radio, które ojciec po chwili zgasił”[26].

Mężczyźni znają swoje wady i zalety, choćby upór, ale i troskliwość (o siebie, o dom), doceniają szczególny rytm, a może

[25] K. Orłoś, *Historia leśnych kochanków i inne opowiadania*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 265.
[26] Tamże, s. 270.

wypracowany przez lata rytuał polegający na corocznym przygotowywaniu mazurskiego domu do zimy. Relacje ojca z synem są bliskie, wiedzą o sobie wiele, znają mocne strony, widzą słabości. W tak zarysowanej relacji istotną rolę odgrywa wspólne działanie, przebywanie z sobą, ale także uważność i odczuwanie bliskości tworzonej choćby dzięki wspólnemu wypiciu herbaty (ten motyw pojawia się także w opowiadaniu *Powrót taty*)[27].

Podsumowanie

Kazimierz Orłoś szuka odpowiedzi na pytanie o właściwe relacje łączące ojca i syna. W opowiadaniach *Powrót taty* widzi je z perspektywy dziecka, któremu kochany i kochający ojciec rozbija stabilny dotąd świat. *Samotność mężczyzny* to z kolei perspektywa ojca, który nie umie nawiązać relacji z nastoletnim synem mieszkającym z matką i „wujkiem". Nadzieję przynosi utwór *Ciemne drzewa* – tu wędrówka ojca z synem do miejsca tragicznych wydarzeń z dzieciństwa mężczyzny jest symbolicznym przeprowadzeniem nastolatka w dorosłość. Pisarz opowiadaniem *Ojciec wraca na ziemię* zatoczył niejako koło – po ponad czterdziestu latach wciąż pyta o relacje ojciec - syn. I tym razem odpowiedź jest optymistyczna – dobrą więź buduje się latami w codzienności, niekiedy trudnej, czasem wręcz dramatycznej, lecz najczęściej zwykłej, opartej na zrozumieniu i szacunku.

Autor *Trzeciego kłamstwa* w swojej twórczości pozostaje wierny realistycznemu ujęciu rzeczywistości i taką właśnie rzeczywistość, taki świat przedstawiony obecny jest w jego opowiadaniach i powieściach. Źródłem inspiracji twórczych dla pisarza

[27] Kazimierz Orłoś wspomina ciekawe zdarzenie potwierdzające powyższe uwagi: „Mój syn był jednym z organizatorów Niezależnego Zrzeszenia Studentów na uczelni i delegatem na krakowski zjazd. W PWST, gdzie studiował na wydziale Aktorskim, wybrano go przewodniczącym Komitetu Strajkowego w czasie ostatnich studenckich strajków solidarnościowych. W domu, w jego pokoju – wielka biblioteka wydawnictw niezależnych. […] Zaczęliśmy z Maćkiem wynosić to wszystko, spodziewając się w każdej chwili rewizji (której wtedy nie było)", K. Orłoś, *Historia „Cudownej meliny" Cudowna melina*, Bellona, Oficyna Wydawnicza Volumen, 2009, s.138.

jest więc to, co go otacza, czerpie z tego, czego doświadczył, co zobaczył i usłyszał. Powyższe zapewne dotyczy wielu twórców, jednak w wypadku Orłosia tropy prowadzące do własnych doświadczeń są bardzo liczne (tak jest choćby w opowiadaniach *Ojciec wraca na ziemię* czy *Ciemne drzewa*). Można zatem spojrzeć na twórczość Orłosia jak na swoistą opowieść o sobie samym. Potwierdzenie tej tezy znajdziemy także w jego powieściach. *Trzecie kłamstwo* to utwór, w którym autor wykorzystał doświadczenia z czasów pracy na budowie zapory na Sanie, w *Letniku z Mierzei* zawarł doświadczenia z wielu pobytów w Krynicy Morskiej, w *Domu pod Lutnią* – doświadczenia z Mazur. W pewnym sensie jest to zapis życia rozumiany jako opowieść o sobie, co celnie ujął Paweł Śpiewak: „Opowiadanie sobie siebie jest sposobem porządkowania nie tylko biografii, ale też własnego wnętrza, czy – mówiąc staromodnie – własnej duszy. A to przecież jest zadaniem, które przed nami stawia cała historia ludzkiej myśli. Te pojedyncze narracje, wtopione w narracje zbiorowe – jedno nie może istnieć bez drugiego – potwierdzają i uświadamiają naszą więź z otoczeniem i potwierdzają fakt oczywisty […], że jesteśmy istotami społecznymi, a nasze «ja» jest zawsze, na dobre i na złe, społecznie zakorzenione”[28].

W opowiadaniach *Powrót taty*, *Samotność mężczyzny*, *Ciemne drzewa*, *Ojciec wraca na ziemię* Orłoś w różnych ujęciach *mówi o* relacjach *łączących* ojca i syna. Obraz tych relacji jest złożony i niejednoznaczny, można jednak dostrzec w nim kilka stałych elementów. W formie przekazu dominuje dialog, to właśnie dzięki rozmowom bohaterów dowiadujemy się o ich sytuacji życiowej, a właściwie o sprawach, które są dla nich ważne. Rzeczywistość otaczająca bohaterów zarysowana jest w realistycznej formule. Autor przedstawia postaci w działaniu, rozmowie czy podczas wykonywania określonych czynności, niewiele wiemy o ich motywacjach psychologicznych, niewiele także wiemy

[28] P. Śpiewak, *Obietnice demokracji*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 63-64.

o szerszym kontekście ich życia. Jednak utwory te cechuje zatrzymana w opowieści ulotność krótkich scen z codzienności, uchwyconych „tu i teraz", które składają się na pewien wielogłos lub, jak to określił Śpiewak, „narrację zbiorową". Dodatkowo istotny i stale obecny w tworzeniu literackich obrazów relacji między ojcem i synem jest u Orłosia brak oceny. Wiąże się z tym charakterystyczna, wręcz „programowa" bezstronność w odniesieniu do postaw, jakie prezentują bohaterowie jego opowiadań. Na taki sposób prezentowania zdarzeń przez autora *Dziewczyny z ganku* zwrócił uwagę Arkadiusz Morawiec, który zauważył, że „sam pisarz konsekwentnie unika komentarza, wpływając na czytelnika poprzez wymowę faktów"[29].

Z próby nakreślenia obrazu relacji ojca z synem, który wyłania się z przytoczonych w niniejszym opracowaniu utworów Orłosia, wynika, że tworzą go kwestie związane z samotnością (odrzucenie, brak relacji), moralnością (kłamstwo, zdrada), bliskością (lata wspólnych działań) i tożsamością (pamięć o przodkach i miejscu pochodzenia). W *Samotności mężczyzny* pisarz ukazuje dramat ojca, który nie był w stanie (ostatecznie nie znamy powodów) nawiązać relacji ze swoim dzieckiem, ich brak potęguje jego poczucie osamotnienia, co bez wątpienia ma negatywny wpływ na wychowanie syna. W *Powrocie taty* kreśli portret ojca, który z jednej strony jest autorytetem dla syna, z drugiej zdradza jego matkę. W opowiadaniu *Ojciec wraca na ziemię* w relacjach łączących bohaterów widoczna jest bliskość, która budowana była przez lata i którą wzmacniają wspólnie przeżyte chwile. Wagę pamięci i tradycji podnosi utwór *Ciemne drzewa*.

Na koniec warto podkreślić wpływ dobrych relacji rodzinnych na ludzkie życie, a także i to, że jest to trudne wyzwanie dla rodziców, o czym pisze Mariola Bardziejewska: „im więcej wysiłku i starań włożyli rodzice w wychowanie i rozwój swego

[29] https://www.researchgate.net/publication/299369006_Obecnosc_w_zyciu_laudacja_Kazimierza_Orlosia_laureata_Nagrody_Nowych_Ksiazek_za_tom_opowiadan_Dziewczyna_z_ganku, s.146. [dostęp: 14. 01. 2024].

dziecka, co oznacza dla niego pozytywne przejście wcześniejszych faz rozwoju i opanowanie licznych kompetencji, tym większe prawdopodobieństwo, że w okresie dorastania będą dla dzieci autorytetami, to znaczy takimi osobami, z których zdaniem warto się liczyć i z którymi warto tę więź utrzymywać, mimo wszelkich doświadczanych w kontakcie ze sobą trudności”[30].

Bibliografia

Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka*, red. A. I. Brzezińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

Burkot S., *Literatura polska w latach 1939-1999*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Czapliński P., Śliwiński P., *Literatura polska 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999.

Dunbar R., *Przyjaciele. O prawdziwej mocy naszych najważniejszych relacji*, tłum. T. Chawziuk, Copernicus Center Press, Kraków 2021.

Historia ojców i ojcostwa , red. J. Delumeau, D. Roche, tłum. J. Radożycki, M. Paloetti-Radożycka, Oficyna Wydawnicza Volumen, WSiP, Warszawa 1995.

Kosiński K., *Wiwisekcja powszedniości. Studium wczesnej twórczości Marka Nowakowskiego (1957-1971)*, IPN, Warszawa 2014.

Orłoś K., *Drugie wrota w las*, Iskry, Warszawa 1992.

Orłoś K., *Dzieje człowieka piszącego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019.

Orłoś K., *Dzieje dwóch rodzin Mackiewiczów z Litwy i Orłosiów z Ukrainy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.

Orłoś K., *Historia „Cudownej meliny” Cudowna melina*, Bellona, Oficyna Wydawnicza Volumen, 2009.

[30] M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka*, red. A. I. Brzezińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 372.

Orłoś K., *Historia leśnych kochanków i inne opowiadania*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.

Orłoś K., *Kłopoty z cudem*, [w:] P. Szewc, *Wolność i współczucie: rozmowy z pisarzami*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.

Orłoś K., *Powrót taty*, „Odra”, nr 5/2023.

Rydz S., *Samotne rodzicielstwo*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. nauk. I. Janicka, H. Liberska, PWN, Warszawa 2014.

Śpiewak P., *Obietnice demokracji*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.

Zybura M., *Książki – ludzie – rozmowy*, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Wrocław 2022.

https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1108414,Akcja-Wisla-%E2%80%93-wysiedleni-z-Bieszczad [dostęp: 15.11.2023].

https://www.researchgate.net/publication/299369006_Obecnosc_w_zyciu_laudacja_Kazimierza_Orlosia_laureata_Nagrody_Nowych_Ksiazek_za_tom_opowiadan_Dziewczyna_z_ganku [dostęp: 14. 01. 2024].

Korespondencja M. Krzemińskiego z K. Orłosiem, w archiwum autora, mail [07. 11. 2023].